

KURYER LITTEWSKI

w WILNIE dnia 7. Września V. S. R O K U 1810.

S. PETERSBURG V. S. d. 27 sierpnia. Bataliony garnizonowe Miński i Nitawski odtąd nazywać się będą; pierwszy Bobruyskim, drugi Dyneburgskim. W promocyi rang zostali: w pułku Finlandzkim Janowicz, Kościalkowski, Chorewski, Butowski, porucznikami: w Ordeńskim kirys. p. Modzolewski majorem, w Elizabedgradz-huzar: p. Piątkowski, Korczyk, Jliński porucznikami, Radoszewski, Masalski, chorążemi: w Tobolskim m. p. Narbutt, Skrzetuski, Rzewuski porucznikami, Tyzenhauz, Borysowicz 2gi, Jakimowicz, Jwaszkiewicz 1szy podporucznikami, Parczewski chorążym; w Wileńskim m. p. Krahelski, Kaczanowski porucznikami, Statkiewicz, Klimowicz, Przewalski podporucznikami; w Wołyńskim m. p. Lewandowski kapitanem: Tarkowski, Baykowski, sztabskapitanami; Gurnowski, Dalecki, Bogatko, porucznikami: Rusadowski, Tarasewicz, Jankowski podporucznikami: w 4tym strzeleckim p. Merkaiewicz, Lipski kapitanami; Soykowski, Węckiewicz, porucznikami: Benedzki, Swierzewski, podporucznikami: w Polskim ułańskim, Wykowski, Błażewicz, Tymaszewski, sztabsmistrzami, Dzikowski, Boufał, Korzeniewski i Orłowski 2gi porucznikami: w Permskim m. p. Lisowski i Pułtoracki kapitanami, Danilewicz sztabskapitanem; w Mohilewskim m. p. Lebediew, i Malinowski, sztabskapitanami; Płochotski, Miasotowicz, Tarasewicz, Lobaczewski Orłowski, Butowicz i Goryński podporucznikami; w 24tym strzeleckim Łontkiewicz, Lewandowski 2gi Andrzejewski, Offemberg porucznikami, Sokółowski, Chreptowicz podporucznikami.

Dnia 25 tego miesiąca o 11stej godzinie po południu powróciła tu w dobrém zdrowiu ze wsi Plenen Imperatorowa Elżbieta Alexiewna. W czasie pobytu J. J. Mości w Rydze, w sali, umyślnie na to wyporządzonej, dany był koncert i bal, rozpoczęty przez samą J. J. Mość z GL. Grafem Witgenszteynem; tymże honorem zaszczytzeni byli kupcy Chlebnikow i Alifanow. Ogrod najpiękniej był oświecony. J. J. Mość raczyła iść wieczrę u stołu na 26 osob zastawionego. Do stołu officerowie, i osoby z pierwszych klas pięciu miały szczęście być przypuszczone. Później spalono piękne ognie sztuczne.

PARYŻ d. 24 sierpnia. (Z Monitora Fran.) O czynnościach woysk w Hiszpanii odebrano następne wiadomości—W Andaluzyi GD. Gerard, młody w prawdzie lecz znakomity Generał, skutecznie szczęśliwie wyprawę do gór koło Gibraltaru Ronda zwanych. Z początku anglicy zdawali się pośpieszać z odsieczą dla

rokoszanow, lecz wkrótce opuścili hiszpanow narażonych na niebezpieczeństwo: i siedli na statki unosząc z sobą hańbę intrygi. Szef batalionu Gaud od 100go regimentu dowodzący kolumną ruchomą na granicach Extremadury wychwala postępowanie kapitana 21go rgmntu strzelców, kapitana Villeneuve i Gelle oraz kompanię hiszpańską sewilską, którzy dobrze działali przeciwko rozbojnikom—W Portugalii pod Almeida już otworzone są przykopy, Woysko angielskie przypatruje się naszym robotom, które za ciekawe widowisko dla siebie wystawia. Miano powiedzieć że Lord Wellington ma iedyny zamiar nauczyć się sztuki i sposobow oblegania fortec i ich zdobywania G. Regnier wziął Penamacor i Monsanto. Obydwa zamki nader są ważnemi. W każdym było po 15 dział i wiele żywności. Mieszkańcy rozumieli że Monsanto była niedobyta twierdzą. Portugalczycowie opuścili te zamki za obaczaniem zbliżających się francuzow. Na cóż mówili oni, mamy zamykać się w fortecach, kiedy nas Anglicy opuszczają?—W Kastyllii starej w okolicy Villallon Porucznik dowodzący podjazdem od 60 ludzi z nieustraszoną odwagą uderzył i rozproszył cztery kroć licznieszą kupę insurgentow.

Minister wnetrzny Graf Montalivet rozesłał do prefektow okolne pisma o sposobie robienia cukru z winogron. Wzywa prefektow do zachęcenia tych fabryk, i do używania w szpitalach tego syropu zamiast cukru. Zalecił dystryngwuiących się w fabrykach donosić i przedstawować Imperatorowi. Jest to, wyraża minister, nieiaka woyna przeciwko nieprzyjacielowi lądowemu, a Napoleon umie, lepiej od innych, nadgradzać celujących. Imperator wyrokiem d. 1 stycznia rozdzielić kazał 200 t. frankow pomiędzy 12 fabryk, które naywięcej zrobiły cukru winogronowego. Kommissarze i Prefekci dadzą opinią które fabryki naywięcej i naydoskonalej uskutecznią robotę.

Przestali mówić o podróży Imperatora do Hollandyi. Dwór wiosnę przepędzi w Fontenbleau; lecz mówią więcej o negocyacyach między Austryą a Francją; a nawet o przymierzu zaczepném i odpornem: wszakże dotąd nic o tym niewiadomo dokładnie. Dzień 15sty sierpnia rocznica urodzin Napoleona w Tulonie i Antwerpii był święcony uroczystością spuszczenia z warsztatow na morze dwuch okrętow liniowych Tylża i Sceptre od dział 80. Dnia 25 będzie obchodzona rocznica urodzin Ludwiki z ceremoniami powinszowania, z widowiskami, ogniami sztucznymi i inszemi zabawami. Spodziewają się z pewnością że dnia

tego ogłoszony będzie stan błogosławiony Ludwiki. W ciągu tych uroczystości żałoba zawieszoną zostanie.

Woyska francuzkie, przechodzące liczbę wyrokiem Napoleona zamierzoną do osady Hollandyi, wyciągać zaczęły z tego kraju przez Herzogenbusch. O handlowych układach nie pewnego. Rząd fr: pozwolił okrętom amerykańskim wprowadzać do Francyi produkta osad fr: i hol: oraz Azyatyckie i Afrykańskie pod obowiązkiem opłaty cła przepisanego i wyprowadzenia z portow fr: produktow fabryki fr. Dla zapobieżenia podeysciu, okręty mieć powinny listy konsulow fr: z pewnemi znakami liczbowymi, oraz gazety wychodzące w dzień odbicia na morze. Rzecz ciekawa czyli anglicy zezwolą na przepuszczenie takich okrętow?

LONDYN d. 19 sierpnia. (z Fran, Ham Berlin:) Junta Insurrekcyjna w Cadix powierzyła dowództwo woysk hiszpańskich w Katalonii Xciu Orleans. Pismo wzywające tego Xcia z Sycylii nosi datę 4tego marca—Podług listow z Lizbony bitwa d. 14 nad rzeką Coa trwała od rana aż do wieczora. W głównem woysku naszym pod Lordem Wellington znajduią się nasi najsławniejsi i najstarsi wodzowie Spencer Beresford, Hill, Stewart i. t. d. Wczesnie oni przygotowali obronę przeciwko napaści nieprzyjacielskiej.

Temi dniami wyjeżdżają ztąd deputowani z Venezuela i Caracas ułożywszy niejakie umowy względem pożytkow handlu ang. Listy z Newyork Bostonu i Hawanach donoszą o ruchach które w mezyku wybuchnąć miały. Uwięzienie Gubernatora i niektórych duchownych miało być skutkiem tych zamieszek. Inne prywatne wiadomości z Ameryki twierdzą o przymierzu zaczepnem i odpornem, między stanami zjednoczonemi północney Ameryki a sąsiedzkiemi prowincjami południowemi.

NEAPOL 30 sierpnia. (z Frank Beren.) Dnia 5 flotylla nasza nabyła prawo do nowej chwały. Niepomyślnie bojaźni, z jaką flotylla ang, mająca tyle sposobow, ucieka przed naszymi łodziami kanonierskimi. Od rozprawy d. 21 lipca nieodważają się anglicy zbliżyć do naszych baterii. Niektóre statki bombardyerskie przybliżały się ku brzegom, lecz za pierwszym poruszeniem naprzód uciekały na głębiny. Dnia 5 rozkazał Joachim Napoleon ażeby dywizye Lamarque i Partchoneaux połączyły się z bombardyerskimi statkami i 30 łodziami kanonierskimi. Król posłał na spotkanie 3 dywizye. Za pierwszym wystrzałem usunęły się statki ang. Postąpiła więc linia nasza ku brzegowi nieprzyjacielskiemu. W ten czas zaczął się ogień straszliwy posród ciasniny. Kule nieprzyjacielskie padały o 100 sążni w tyle za naszą linią. Wszystkie baterie nadbrzeżne grać zaczęły. Nasze statki ten zysk miały że ich strzały nigdy daremne nie były, lecz wszystkie padały albo na statki albo na baterie nieprzyjacielskie. Zapewne nieprzyjaciel stracił bardzo wiele, ponieważ widziano, że wiele statkow uprowadzano za pomocą drugich, gdy przez się płynąć niemogły. My zgola żadney barki niestraciliśmy. Dowiedzieliśmy się o przestachu próżnym, który ogarnął dnia tego

wszystkich maytkow ang. Przeciwnie nasi przyzwyczaili się do trwogi i nayspokojności w łochach bawią się na brzegu, iak gdyby byli w kazematach. Trudno wyobrazić niespokojność w jakiej znajduje się cała potęga nieprzyjacielska. Mają anglicy w ciasninie Sycylijskiej od 25 do 30 wielkich okrętow, przeszło 100 szalup działowych, i mniejszych statkow zbrojnych, jednak niemają serca, ażeby odważyli się oddalić od baterii nadbrzeżnych. U nas rozumieją powszechnie że bitwa kapitańska Garofolo, i klęska pod Amantea kapitańska Garaciolo, opóźni wyprawę powodem straconych ważnych przedmiotow do iey uskutecznienia, mianowicie z przyczyny zaboru barek do przewiezienia łaźdy. Rozkaz, ażeby nasze woyska pod Bagnera Scilla i Michi na brzegu zgromadzone, rozeszły się na kwatery do wsi bliższych, zdaje się potwierdzać powyższe mniemanie. Królowa powróciła d. 4 do naszej stolicy, toż król wkrótce jest spodziewany—O celu podróży ministra Fouché, który w Livorno siadł na statek, jeszcze niewiadomo.

WIEN d. 1 września. (z Berlińskiej Hamb: Zueh:) Woyska saskie odebrały rozkaz zgromadzenia się koło Drezna. Wszyscy urlopowani do służby są powołani. Wszystkie brygady do dnia dzisiejszego stanąć powinny były na swoim miejscu. Co do utwierdzenia kraju, postanowienie stanęło ostateczne uzbroić miasto Torgau a nie Wittenberg. Dla tego podobno pułkownik Langenau jeździł do Paryża, gdzie Imperatorowi okazał wszystkie plany. Zepewniają że Napoleon przyjął projekt i wiele jeszcze przydał do planu. To miasto ma być razem twierdzą główną królestwa. A że ono leży nad Elbą, spodziewają się że ta rzeka ułatwi fortyfikacyą. Kamienie i glazy z wałow Dreźnieńskich zdjęte tam splawione będą bez wielkiego kosztu i zachodu. Dawniej w Torgau był piękny zamek Hartenfels, lecz przez wojny niemieckie do szcztu zrównowany obrócony został na dom poprawy, sierot i szpital, w którym mieszkali 1100 osob.

Król hol, statecznie bawi w Teplitz zachowując ściśle incognito pod imieniem Pana S. Leu. O południu wychodzi na spacer do publicznego ogrodu. Aże kazał tam sprowadzić część swoich sprzętow, z tąd wnoszą iż długo jeszcze zabawi u wod tamecznych, które nerwom jego dotąd wielką czyniły posługę—Graf Gottorp przeszedł król szwedzki zwiedził wyższą Łuzacyą, mianowicie szkoły w Hernhuth i w Grohennendorff, i wszystkie osobliwości godne uwagi oglądał. Mylna była wiadomość że dla wychowania dzieci miał na zawsze obrać mieszkanie w Herenhuth. Dnia 25 sierpnia przejechał przez Drezno do Altenburga, z kąd ma udać się iak mówią przez Weymar na powrót do kraju szwajcarskiego.

Dnia 25 sierpnia wielka była gala u dworu naszego w rocznicę imienin Imperatorowej fr. Ludwiki. Nappierwsze osoby ze szlachty dali karuzel. Podług wiadomości z Paryża Graf Metternich ma wyjechać d. 26 po skończonej już uroczystości imienin, a na dzień 1szy września ma przybyć do Wiednia—Na granicach Sklawonii Turcy zachowują się spokojnie względem domu austriackiego; obchodzą się po przy-

jacielsku, i przeto niema żadney obawy względem rozruchow w Bośni. Od wypadkow wojennych pod Bania i Deligrad niezaszły żadne kroki nieprzyjacielskie od Serbow przeciwko Turkom. Ostatni wcaley okolicy spokojnie zachowują się. Dnia 14 lipca poseł ang. Adair w Stambule rezydujący wsiadł na statek i tegoż wieczora odpłynął na morze. Naiego miejscu zostawiony Sekretarz Canning odebrał już urzędową wizytę od tłumacza Porty ottomańskiej. Jeszcze niewywieszono na Seraiu bunczukow; które są znakiem wyjazdu Sultana, i przeto rozumieją że minie pora roku, nim Sulttan wyiedzie do woyska na kampanię.

Mówią że Cesarz ma przedsięwziąć wielką podróż przez Styryę aż do granic Kroacyi i tę prowincyę obiechać. Cesarzowa zaś ma udać się do Węgier, z kąd razem z Cesarzem powróci do Wiednia—Wiele regimentow letkiej jazdy ciągnie z okolic Lwowa ku granicom Wołoszczyzny. Regiment Schredera oddany W. X. Wirtzburksiemu nosi teraziego nazwisko. Dla ulżenia interessom skarbowym Cesarz postanowił zmniejszyć woysko austriackie. Trzecie bataliony będą zniesione, a każda kompania dotąd mająca po 150 lub 180 ludzi, nie będzie liczyła więcej nad 100 ludzi. Lecz przeciwnie milicya powszechniejszą będzie; do iey ewiczenia użyci będą officerowie przez zmniejszenie woyska służbę tracący. Tym sposobem, państwo, w razie potrzeby, mieć będzie liczniejsze woysko, aniżeli pierwiey. Tym czasem oszczędzą się wielkie summy, rolnictwo zyszcze wielką liczbę ludzi, i oddalą się te wszystkie nieszczęścia które na kraj spływają kiedy wielkie woyska stoją pod bronią—Dnia 21 przez Auszburg przebiegła sztafeta od posła Imperatora fr. Grafa Otto wysłana z Wiednia do Paryża. W karcie kursowej zalecono wszystkim Pocztkomisarzom, ażeby iak narychley, pod boiaźnią naysroższej odpowiedzi oną odprawowali, iak bywało w czasie ostatniej wojny.

BERLIN d. 2 września. (z Hall, Alton, Berlin, Zusch:) Interessa skarbowe zajmują uwagę rządu naszego. Oprócz urlopowania trzeciej części i uwolniania wysłużonych żołnierzy od służby, przedsięwzięte są inne środki dla polepszenia finansow. Publiczność ciekawie oczekuje ogłoszenia planu Hardenberga, który dotąd już dla zgonu królowey, już dla niedożytałości planu, już dla naglających okoliczności, niemógł byćz obiawiony. Podobno Rząd fr. domagał się konieczney wypłaty 15 milionow zalegley kontrybucyi, Rząd nasz niemógł iey odmówić. Zograniczonemi sposobami trudno było zgromadzić taką sumnę. Miasta Królewiec, Wrocław, Szczecin, i Elbląg, czyli raezey kupcy tych miejsc, porozumieili się z sobą i podpisali składkę na 11 milionow. Bankierowie Berlińscy, którzy już dostarczyli miastu nader wielkie summy, uczynili trudność z dostarczeniem 4 milionow, iednak nakoniec spełnili tę potrzebę. Mówią że woyska cudzoziemskie ustąpią z Głogowa, skoro summa pomieniona będzie wypłaconą. Reszta kontrybucyi, która iak powiadaia wynosi 12 milionow talarow, w ciągu 5ciu lat następujących całkowicie będzie zgazoną. Wznawia się pogłoska że król rozpuści blisko 25 tysięcy żołnierza

niezostawi nad 20 t. którzy połączeni z gwardyą narodową odbywać będą służbę w kraju.

W dzieiach czasow naszych, zgon królowey Pruskiej, należy do rzędu rzadkich wypadkow. Zeszła w południu naypiękniejszego życia, kochana od króla, ubostwiona od ludu Prusy ponoszą w iey osobie stratę nienadgrodzoną. Jej serce i rozum były pociechą króla w smutnych kraju okolicznościach. Ona dawała wszystkim spaniały przykład szlachetney cierpliwości w nieszczęściu. Dobra małżonka i matka, ubogacona wyniosłym dowcipem i rozsądkiem obeymującym, była wielkim wzorem płci piękney. Jak przyjemnością i dostojnością iednała serca osob wyższego stanu, tak łaskawością i dobrocią pociągała umysły wszystkich klass obywatelow. Nieuniżając się do żadnego, wszystkich w górę wznosiła. Ztąd śmierć iey okryła żalobą Prussy i wszystkie narody oswiecone. Kiedy zewnątrz kwiat młodości obiecywał iey długie życie, wewnątrz zarodki śmierci ią niszczyły. Rosł polip w sercu, które podług lekarskiej nauki iest najbliższym źródłem śmierci. Jednak zdawało się że w dobrym zdrowiu przybła d. 25 czerwca do Hohenzieritz rezydeneyi letney Oyca swojego. W krótkce lekarz Xzęcy Hieronimi z kótkiego iey oddechu poznał, że w piersiach żło tajemne grozi. Lekarz z Berlina Heim odwiedził chorą. Zdawało się że choroba mniey niebezpieczna, lecz delikatna budowa ciała uczyniła ią śmiertelną. Zniknęła wkrótce nadzieia ratunku. Dnia 18 lipca król w Charlottenburg dowiedział się o cierpieniu królowey; nieprzewidując że walczy ze śmiercią. Pełen nadziei przybył d. 19 do Hohenzieritz. Przygotowano króla do okropney wiadomości, i królowę do widzenia ukochanego małżonka. Niemógł Fryderyk utrzymać się od lez, kiedy Ludwika wyciągnęła do niego ręce z pościeli śmiertelney. Z wzruszeniem nayszczelazem usciskał tę, którą na zawsze miał utracić. Postrzegła to królowa i zapytała „ czy tak niebezpiecznie chora? Lekarz usiłował ią zaspokoić. Pierwszykroć uderzona wyobrażeniem śmierci starała się zaspokoić obecnością małżonka dzieci i oyca dziękował lekarzowi zaorzezwienie, i wszystkie postęпки dowodziły że ma nadzieię. Potym kiedy oddalili się wszyscy a król został, lekarz poruszeniem oczu dał znać iak momenta są drogie, azatym król po oddaleniu się wszystkich zakończył rozmowę, i kiedy straszny kurcz dręczyć zaczął monarchinię, oddalił się od smutnego widowiska okropnych męczarni zapowiadaiących bliski moment zgonu. Z iękiem i płaczem powrócił Fryderyk z dziećmi chcąc ieszcze oglądać żywą. Wzruszona spytała lekarza azali iey życie w niebezpieczeństwie? a odebrawszy odpowiedź że to moment decydujący, poznała iż pożegnać się trzeba było, usciskała więc familią całą z rozrzewniającym uczuciem. W krótkce zaczęła się bolesna walka ze śmiercią; trwała od godziny 7mej do 2giey. W tych srogich bolach z przytomnością zupełną wzniosła ręce i oczy do góry, i wyraznym głosem zawołała „ O Boże mój odkupicielu, skróć moje cierpienia. “ W pięć minut wysłuchana była prozba, i duch iey unioś się do wieczności a ziemia straciła Aniola. Płacz i narzekanie napelnil wszystkie sale zamkowe.

Xeczka Karolina straciła siły. Król chcąc pocieszyć familią sam niemając słodycz „Chodźcie powiedział, do ogrodu, kwitną róże, zbierzemy kwiaty, uwiemy wieniec dla matki, i łzami go skropimy“ Projekt wykonano. Róże i wieniec okryły prędko kwiat najpiękniejszy zerwany w pełni swej ręką zawistnego losu— Król niemogąc znieść tego ciosu chciał prowadzić życie prywatne w Sans-sooci niezajmując się interessami krajowemi. Urzędnicy otaczający Monarchę po wielu trudnościach potrafili nakłonić ażeby powrócił do Berlina i mieszkał w Charlottenburg.

SZTOKOLM d. 25 sierpnia. (Hamb Ber) Miasto nasze odzyskało pierwszą postać pokoju. Zwinięto namioty na wałach, sprowadzono działa z zamku Gustawa Adolfa, i codziennie ciągną z ulic rozstawione stráže. Sejm stanów z Erebro przeniesiony będzie do tej stolicy. Nad wojskami w Skanii oddane na nowo dowództwo Feldmarszałkowi baronowi Toll. Wyiechali ztąd wysłani od Rządu do Napoleona posłowie GM. Rosen i Graf Merner opatrzeni pasportami do Amszterdamu. Dnia 25 przeprawili się przez Belt; spodziewają się spotkać Imperatora w Antwerpii. Francuzki GM. Sandel pojechał także na ląd. Poseł fr: Alquier tu przybywa—Kommissia dla wyśledzenia przyczyn zgonu królewicza nieprzestała jeszcze działać. Sprawcy ostatniego rozruchu przed nią odpowiadają. Z Quidinge przyszły wiadomości zwiększające występki Leyblek arza Rossi na wygnanie osądzonego. Mówią że Kanclerz sam pojeździe do pomienionej parafii dla uczynienia na miejscu nrydokładniejszej indagacji. Graf Fabian Fersen prosił o dymissję ale otrzymał tylko wolność oddalenia się czasowego. Podobną odpowiedź dała Marszałkowi dworu Królowej baronowi Klinkowstrem bliskiemu familii Ferzenow krewnemu.

Król duński kazał włożyć embargo na wszystkie okręty będące w portach zachodnich księstwa holsztyńskiego i nad brzegiem Elby—Anglicy krążą po brzegach Danii. Koło Norwegii zabrać mieli 30 statków duńskich. Pod Christianzand lądować chcieli, lecz widząc gotową siłę do przyjęcia, ustąpili na głębinę—W odnodze Botnickiej pokazała się eskadra ang—Indagacya, z mieszkańców Pomeranii Barth, względem handlu z Anglikami, okazała że są nie winni, i że niedopuszcili się zysków zakazanych zachowując się podług przepisów iak powinność kazała—Król duński był przytomny na wyspie Amak doświadczeniu rac nowego wynalazku, które lepiej palą się i dalej leżą od wynalezionych przez Kongnrewa. Gazeta dworska Kopenhagska ogłosiła następujący artykuł „Pisma ang. zapowiadają wymianę ieńców z Danią. Mogą tego życzyć anglicy widząc rosnącą liczbę ieńców, których zabierają mężni synowie oyczyni; lecz Dania wiedzieć powinna że Rząd duński nigdy nie myśli prywatnie negocjować z gabinetem ang i nigdy żadnego układu sekretnego nie robi. Moc i tęgość systematu publicznie przyjętego jest i zawsze będzie zachowana w całej rozciągłości przez rząd duński. Gazeciarze ang wkrótce będą musieli zapowiedzieć publiczności że ich nadzieia wymiany ieńców z Danią, zawiedziona została.“

Za pozwoleniem Cenzury Wileńskiej — W Drukarni Kuryera Litt:

WARSZAWA d. 7 września. (z Warszawy) Z powodu rozmaitych fałszywych wieści, tak w tej stolicy iako i na prowincyi, o utaieniu iakoby amunicyi pruskiej w klasztorze XX. Kapucynów przed Rządem teraźniejszym, uwiadomiam się publiczność, iż rzeczeni XX. Kapucyni nieściągaia w tej mierze żadnej winy; gdyż Rząd teraźniejszy wiedział doskonale o tejże amunicyi i na prośbę XX. Kapucynów wywieziono ją teraz do innego składu. Azatym ostrzeżono, ażeby nikt niepowtarzał podobnych wieści za które doświadczyłby nieprzyjemności,

Fryderyk August wydał wyrok d. 18 lipca w Pilnie ażeby Prezydenci, Wóyci, Burmistrze, i ich zastępcy Ławnicy w okręgu gmin, Podprefekci w granicach powiatu, Prefekci w departamencie, sprawujący rządowe lub prywatne powinności, nie żądali żadnych dyet czyli za prace, nagrod, które są przeznaczone na stronie winnej. Lecz w przypadkach kiedy miejscowy urzędnik sam ma sprawę, lub urzędowie jest zaskarżony o stronniectwo, kiedy więc urzędnik z jednego powiatu naznacza się do drugiego, natenczas płacą się nadgrody przez stronę winną, z której przyczyny Kommissia naznacza się. Do dyet mają prawo w obu przypadkach naznaczeni na Kommissję. Ekonomiczni komisarze, Budowniczcy, Geometra, Chirurg, Fizyk, kalkulator i tym podobni; tudzież Radcy, prefekturalni; od zwierzchności wysłani w pomoc. W tych przypadkach dyeta łączy się na dzień dla prefekta złotych 20, dla Radcy Podprefekta i Intendenta po złotych 15, dla Komisarza Budowniczego i t.d. złotych 12, dla Prezydenta municypalnego złotych 12, dla Burmistrzów miast depar złotych 9, dla burmistrzów i woytów gminnych złotych 6, dla kancelarystów podprefekturalnych złotych 3. Tymże wyrokiem opisany jest pospiech podróży i pracy ażeby niemnożyła się liczba dyet. Z tej opłaty wszystkie koszty mają być odpędzane przez urzędników.

WILNO d. 7 września. Kładniemy następujący artykuł do Redakcyi przysłany. Bydź nie może, ażeby ustanowienia dobroczynności w mieście Wilnie założone zaginać kiedyś miały. Już nowe pokolenie zatrudnia się ich utrzymaniem. Reprezentacya sztuki dramatycznej przez młodych amatorów na zysk 3 wydziału Towarzystwa Dobroczynności przez gazetę Kuryera Litewskiego ogłoszona po za przeszły niedzieli była dana. Zgromadzenie, iak na tę porę roku, dosyć było liczne. J. Panna Zukowska ściągnęła na siebie powszechną Publiczności uwagę, tak przez przyjemną iey postać iakoteż przez doskonale granie. J. P. Szymkayło i Puczyński otrzymali powszechne oklaski, równie osoby w sztuce mniejszej wagi były najlepiej udawane przez J. Pannę Woluckę, J. P. Lebediewa starszego i młodszego, także przez J. P. Kudelskiego, Hana i Warnotta. W całym ciągu reprezentacyi dawały się spostrzegać starania J. Państwa Każyńskich, których do dobrego sztuki wystawienia nieszczędzili. Kiedy z jednej strony oddawano tym młodym aktorom oklaski, a z drugiej w cichości winszowano ich rodzicom, cierpiąca ludzkość dla iednych i dla drugich zaciągała na siebie dług należytej wdzięczności. Przychodu z tej reprezentacyi było Rubli srebrnych 180.